Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, ŚRODA 31 MARCA 1948 ROKU. | Nr 88 (742)

Kto powinien odejść

i w czyje ręce należy oddać ster

Wybitni Amerykanie i szary człowiek pracy — każdy wypowiada się na swój sposób

Światowej sławy uczony, Albert Einstein, laureat nagrody Nobla za badania z dziedziny fizyki, oświadczył, że Henry Wallace jest jedynym człowiekiem który może uratować Stany Zjednoczone „w obliczu trudnej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej".

Wielki uczony oświadczył, że Wallace jest kontynuatorem dzieła F. D. Roosevelta.

•

Z Waszyngtonu donoszą, że senator Knutson zażądał natychmiastowego usunięcia Marshalla ze stanowiska sekretarza stanu, ponieważ stanowisko to powinien zajmować wytrawny i doświadczony polityk ,jakim Marshall bynajmniej nie jest. W działalności Marshalla Knutson nie znajduje nic pozytywnego. Szczególnie ostro krytykuje politykę Marshalla w stosunku do wschodniej Europy i Palestyny.

W swoim organie prasowym, wychodzącym w stanie Minnesota, Knutson również domaga się dymisji Marshalla, określając go jako frazesowicza i polityka chwiejnego. Zdaniem Knutsona nigdy nie można przewidzieć, jakie będzie następne posunięcie Marshalla, politykę jego cechuje chwiejność i niezdecydowanie. Jest on może i dobrym żołnierzem, ale politykiem marnym.

„Polityka naszego rządu znajduje się w rękach dwóch niekompetentnych osób, stwierdza Knutson — Trumana i Marshalla".

***

Przewodniczący związku zawodowego górników w Stanach Zjednoczonych John Lewis odmówił stawienia się przed komisją w sprawie zatargu węglowego, dokąd został wezwany przez sąd. Należy zaznaczyć, że w tym wypadku niestawiennictwo karane jest grzywną i więzieniem.

Oprócz strajkujących górników w Stanach Zjednoczonych porzuciło pracę pracownicy przemysłu mięsnego którzy rów niez domagają się poprawy warunków pracy. Nadchodzą wiadomości że rząd ma zamiar zastosować wobec strajkujących robotników Tafta-Hartleya, gdyby toczące się obecnie rokowania miedzy robotnikami a pracodawcami nie dały wyników. Pracodawcy występują do sądu przeciwko robotnikom o wynagrodzenie szkód powstałych wskutek strajku.

W dniu wczorajszym porzuciło pracę 1500 pracowników przy Wallstreet. Domagają się oni podwyżki płac. Strajkujący pracownicy blokują wszystkie wejścia do gmachu giełdy.

***

Wskutek przeciągającego się strajku górników w USA przemysł stalowy zmuszony będzie zmniejszyć produkcję w nadchodzącym okresie o 600 tys ton.

Liczba strajkujących sięga obecnie 540 tys. ludzi.

Imponujący sukces

Bloku Demokratycznego w wyborach w Rumunii

Prasa bukaresztenska podaje nieoficjalne wyniki wyborów powszechnych. W najbliższym czasie ogłoszony będzie urzędowy komunikat w tej sprawie.

Według tych danych imponujące zwycięstwo odniósł front demokracji ludowej, który na ogólną liczbę 414 mandatów otrzymał 405 mandatów. Partie opozycyjne zyskały 9 mandatów, w tym 7 partia narodowo-liberalna i 2 partia chłopsko-demokratyczna. Na listy wyborcze niezależnych nie przypadł ani jeden mandat.

W Bukareszcie głosowało 88,5 proc. uprawnionych do głosowania. Z tego na listy rządowe padło 88,5 proc. oddanych głosów. Obie partie opozycyjne uzyskały w Bukareszcie po jednym mandacie, a front demokracji ludowej otrzymał 29 mandatów. Z list opozycji przeszli w stolicy przywódcy obu stronnictw opozycyjnych.

Prasa podkreśla zgodnie, że wynik wyborów, które odbyły się w przykładnym porządku, jest najlepszą odpowiedzią dla podżegaczy wojennych oraz stanowi wyraz niezłomnej woli narodu rumuńskiego obrony swej suwerenności i pokoju światowego.

Kto i co

naprawdę zagraża USA

Kandydat na prezydenta USA z ramienia trzeciej partii, Henry Wallace, w oświadczeniu złożonym przed komisją spraw wojskowych senatu, oskarżył rząd amerykański o świadome wywołanie sztucznego kryzysu, celem skłonienia kongresu i narodu do zaakceptowania powszechnej służby wojskowej. Wallace stwierdził, że jedynym niebezpieczeństwem, jakie zagraża Stanom Ziednoczonym jest polityka rzadu amerykańskiego.

Wskazując na bezpodstawność twierdzeń, jakoby Związek Radziecki zagrażał bezpieczeństwu USA, Wallace powiedział, że Związek Radziecki, który poniósł olbrzymie straty w czasie ostatniej wojny, obecnie zajęty jest wyłącznie pokojową pracą nad odbudową swej gospodarki narodowej i nie żywi żadnych agresywnych zamiarów wobec kogokolwiek.

Wallace wyśmiał również twierdzenia rzeczników „krucjaty antykomunistycznej" w łonie obu amerykańskich partii politycznych, jakoby wysiłki szeregu państw dźwignięcia się z feudalizmu i podniesienia stopy życiowej swych narodów stanowiły groźbę dla bezpieczeństwa Ameryki. Dążenie narodów świata do lepszego życia — powiedział Wallace — nie może zagrażać narodowi amerykańskiemu.

„Niepodległa" Birma

i brytyjskie pola naftowe

Agencja Reutera donosi, że w Rangunie (Birma), wybuchł strajk robotników rafinerii nafty, należącej do kapitalistów brytyjskich. W trzech innych koncernach naftowych, będących własnością Anglików, robotnicy popierają strajkujących.

Policja zarządziła masowe aresztowania wśród działaczy robotniczych. Aresztowano około 300 osób.

Chociaż dorosły

pan minister Sullivan ssie palec...

Agencja TASS zamieściła następujące sprostowanie: Dnia 25 marca minister marynarki Stanów Zjednoczonych Sullivan oświadczył w komisji wojskowej Izby Reprezentantów, że jakoby w pobliżu amerykańskich wód terytorialnych pojawiły się obce łodzie podwodne i dał przy tym do zrozumienia, że były to łodzie radzieckie.

Agencja TASS upoważniona jest do oświadczenia, że cała ta wiadomość jest niedorzecznością i ordynarnym oszczerczym wymysłem.

Wychowankowie Himmlera

znaleźli „robotę" u nowego pracodawcy. — Wykrycie organizacji szpiegowskiej w radzieckiej strefie Niemiec

Specjalny korespondent „Prawdy" donosi z Berlina o wykryciu w radzieckiej strefie okupacyjnej **grupy szpiegowskiej,** na której czele stał b. dowódca pułku hitlerowskiego „Brandenburg" — Gerhard Pinkert.

Z zeznań Pinkerta, złożonych przed radzieckimi władzami śledczymi wynika, że jest on członkiem nielegalnej organizacji faszystowskiej, działającej na terenie Niemiec zachodnich, w skład której wchodzą oficerowie byłej armii hitlerowskiej, których **wywiad amerykański wykorzystuje dla akcji szpiegowskiej w radzieckiej strefie okupacyjnej.**

Pinkert zeznał, że organizacja otrzymuje wielkie subsydia od wywiadu amerykańskiego oraz przemysłowców niemieckich.

Organizacja nawiązuje łączność z niemieckimi agenturami, które nadal istnieją w szeregu państw europejskich, — a przede wszystkim w Austrii i Szwecji.

Pinkert oświadczył dalej, że kilkakrotnie przyjeżdżał do strefy radzieckiej, gdzie **werbował do organizacji szpiegowskiej oficerów byłej armii niemieckiej** i zbierał dla wywiadu amerykańskiego **dane szpiegowskie o charakterze wojskowym, politycznym i gospodarczym.**

Sztab organizacji mieścił się początkowo we Frankfurcie nad Menem, zaś wiosną roku ubiegłego przeniesiony został do Monachium.

Pomoc dla Franco

Izba Reprezentantów USA w dniu wczorajszym zatwierdziła projekt włączenia Hiszpanii do planu odbudowy europejskiej. Projekt ten został zgłoszony jako poprawka przez jednego z deputowanych republikańskich do ustawy o pomocy dla Europy. Wnioskodawca nazwał Hiszpanię „głównym bastionem antykomunizmu w Europie"(!).

Kat wybrzeża

stanie przed sądem polskim

Jak donoszą z Gdańska, odbędzie się tam 5-go kwietnia proces osławionego Forstera. Wszelkie sprawy techniczne związane z procesem są już na ukończeniu.

[illegible]

Nowe instrukcje dla de Gasperi

wiezie agent Trumana. — Chcą za wszelką cenę nastraszyć naród włoski

Przedstawiciel prezydenta Trumana w Watykanie Taylor wyjechał z Nowego Yorku do Włoch w misji specjalnej. Taylor odmówił dziennikarzom udzielenia wiadomości co do celu swojej podróży [illegible] we Włoszech.

W kołach politycznych [illegible] że Taylor będzie [illegible] włoskich wobec wyborów. Jednocześnie ma on powiadomić premiera de Gasperi, że rząd USA udzieli mu całkowitego poparcia i że może w tym względzie liczyć na flotę morską i powietrzną Stanów Zjednoczonych.

W drodze do Rzymu Taylor zatrzyma się [illegible] w Madrycie i Lizbonie [illegible] „bardzo ważne rozmowy".

Grecy w USA

nazywają Sofulisa po imieniu

Amerykanie pochodzenia greckiego ustosunkowali się krytycznie [illegible] obecnego rządu ateńskiego [illegible] rykańskich obywateli greckiego pochodzenia „Sis" nazywa rząd ateński [illegible] bandą".

[illegible]

„Dom pod Oświęcimiem"

Pierwsza sztuka teatralna poruszająca najistotniejsze problemy ludzkie czasu okupacji

W Warszawie odbyło się kilka dni temu specjalne przedstawienie sztuki **Tadeusza Hołuja „Dom pod Oświęcimiem"** — imprezy zorganizowanej przez **„Głos Ludu", wspólnie z dyrekcją Teatru Polskiego.**

Po przedstawieniu odbyła się bardzo **interesująca dyskusja, w której wzięli udział: redaktor naczelny „Głosu Ludu" Juliusz Burgin, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Irena Krzywicka, Henryk Ładosz, Jadwiga Siekierska, Mieczysław Wągrowski, Frančiszek Sawicki, Teofil Wojeński, Czesław Nowiński, Helena Zatorska, oraz autor „Domu pod Oświęcimiem" — Tadeusz Hołuj.**

Otwierając w imieniu redakcji „Głosu Ludu" dyskusję nad sztuką, **red. Burgin,** podkreślił, że inicjatywa tej dyskusji ma na celu porównanie opinii przeciętnego widza ze zdaniem fachowców. Ponieważ „Dom pod Oświęcimiem" porusza **palące problemy niedawnej rzeczywistości,** problemy, które dziś rozstrzygają się na innej płaszczyźnie, ale są **niemniej ważkie i istotne — dyskusja może przyczynić się do skrystalizowania pojęć i norm etycznych tak zmienionych po ostatniej wojnie.**

Zagadnienie poruszone w sztuce Hołuja jest **trudniejsze** niż w szeregu sztuk i powieści okupacyjnych, które ukazały się dotychczas. Łatwo bowiem rozstrzygnąć problem, jeśli mamy z jednej strony ludzi szlachetnych i bohaterskich, a z drugiej przestępców i zbrodniarzy. **Hołuj zmusza widza do zastanowienia się, jak zwalczać tych, którzy nie dokonali zbrodni, ale są potencjalnymi zbrodniarzami.** Jeśli człowiek będzie tylko **zwierzęco przywiązany do życia za wszelką cenę,** jeśli nie będzie miał żadnych ideałów i zahartowanej woli, **w momencie próby człowiek taki może okazać się przestępcą.**

Na analizę swego utworu, jego założeń i rozwiązania odpowiedział na końcu autor sztuki, wyjaśniając swoje stanowisko jako pisarza i twórcy.

„Zadaniem sztuki nie jest wyciąganie ostatecznych wniosków społecznych — zadaniem sztuki jest postawienie pewnych problemów.

Nie jestem teoretykiem sztuki, ale wydaje mi się, że każda, nawet nie wielka sztuka, że każda **uczciwa sztuka, która chce oddziaływać na społeczeństwo, nie śmie się skończyć z zapadnięciem kurtyny.**

Nie tylko w sztuce polskiej, ale i w sztuce europejskiej, zarówno przedwojennej, jak i powojennej, obserwujemy zjawiska, że wielki problem, jaki porusza autor, rozwija się i zakańcza nie tylko na scenie ,ale i poza sceną. Dyskutuje się nie tylko nad tym, czy pierwszy akt jest dobry, lub czy aktorzy dobrze grają i są dobrze ucharakteryzowani. **Zadaniem takiej sztuki jest to, że budzi sumienie..**

Sztuka kiedy traci tę wartość, przestaje być sztuką społeczną, choćby mówiła o zagadnieniach społecznych.

Jeszcze jedna sprawa. **Jeżeli się chce powiedzieć prawdę o człowieku, trzeba mówi jaki jest, a nie jakim być powinien.**

Redakcja „Głosu Ludu" opracowała krótką ankietę, która wręczona została na kilku kolejnych przedstawieniach „Domu pod Oświęcimiem" wszystkim widzom.

Odpowiedzi na tę ankietę przyniosą niewątpliwie wiele interesującego materiału, cennego dla naszych pisarzy, cennego dla wszystkich ludzi, których „sumienie obudzi — „Dom pod Oświęcimiem". Sztuka Hołuja porusza bowiem zagadnienia, o **których nie możemy zapominać, gdyż nie tylko są to sprawy przeszłości.**

Nowe kadry sądowników

przygotuje Centralna Szkoła Prawnicza

Programy szkół prawniczych dotąd istniejących były tak pomyślane, że przygotowywały **jedynie kandydatów na mniej odpowiedzialne stanowiska w sądownictwie i prokuraturze.**

Obecnie Ministerstwo Sprawiedliwości postanowiło stworzyć szkołę prawniczą wyższego typu, która mogłaby przygotować kandydatów **również i na stanowiska kierownicze w sądownictwie i prokuraturze.**

Już w maju rb. uruchomiona zostanie w Warszawie Centralna Szkoła Prawnicza, przewidziana na 200 słuchaczy, specjalizujących się zarówno w prawie karnym jak cywilnym.

Kurs nauki w tej uczelni będzie trwał **około 2-ch lat. Słuchacze otrzymają bezpłatną naukę, oraz całkowite utrzymanie i mieszkanie w internacie szkolnym. Ponadto przyznawane im będą zapomogi miesięczne.**

Zarządy oddziałów, zarządy okręgowe oraz powiatowe rady Związków Zawodowych skierowały już do OKZZ kandydatów do Centralnej Szkoły Prawniczej. Niezależnie od tego wpłynęły bezpośrednio liczne podania o przyjęcie. (s)

Konsumcja cukru wzrasta

W tych „dobrych przedwojennych czasach", do których tak wzdycha nasza rodzima reakcja — spożycie cukru na jednego mieszkańca Polski wynosiło rocznie około 8 kg. Wyjątkowo w roku 1930 „prosperity" gospodarczej — ilość ta doszła do 10 kg. W tym samym czasie we Francji i Czechosłowacji przypadało na jednego mieszkańca 25 kg cukru, w Danii — 52 kg, a w Australii nawet 57 kg.

Były w Polsce przedwrześniowej całe powiaty, gdzie nigdy nie widziano ziarnka cukru — wydanie bowiem jednej złotówki a tyle kosztowało kilo cukru było niedostępnym „zbytkiem" dla tamtejszej ludności a cóż zresztą mówić o cukrze, kiedy dla ludności wiejskiej niektórych okolic — sól była luksusem i w jednej osolonej wodzie gotowało się kilkakrotnie kartofle.

Tysiące dzieci w Polsce nie znało w ogóle smaku cukru — ale za to eksportowaliśmy cukier ...poniżej cen kosztu zagranicę. I Polski cukier używany bywał np. w Anglii do spasania świń, tak był tani.

A jak się przedstawia sprawa obecnie?

Pomimo zniszczenia kraju, pomimo ogólnego zubożenia — w roku ubiegłym spożycie cukru w Polsce na jednego mieszkańca wynosiło 13 kg, w roku zaś bieżącym prawdopodobnie wzrośnie do 15 kg. I to wówczas, gdy na zachodzie Europy spożycie to gwałtownie zmalało, gdy Czesi, Francuzi, Anglicy słodzą swą kawę czy herbatę — sacharyną. U nas z sacharyną piją tylko ludzie chorzy — diebetycy.

Ponieważ nasz przemysł cukrowniczy rozwija się doskonale — w roku 1956 powinniśmy dojść do spożycia 25 kg cukru na głowę.

Czy tak wielki wzrost spożycia cukru wewnętrznego odbija się niekorzystnie na naszym eksporcie?

W roku ubiegłym wyprodukowaliśmy 496 tysięcy ton cukru, a więc o 50 tys. ton więcej niż w ostatnich latach przedwojennych. Z tytułu eksportu cukru państwo nasze otrzymało w roku zeszłym przeszło 25 milionów dolarów.

Oto do czego może doprowadzić racjonalna planowa i przewidująca gospodarka. Zwiększa się produkcja, wzrasta konsumcja wewnętrzna, a jednocześnie napływają tak potrzebne dla nas dowozy.

Niepoślednią także rolę w zwiększeniu konsumcji wewnętrznej cukru odgrywa dbałość naszych władz o utrzymanie stałej ceny cukru. Od 1945 r. cukier utrzymuje się w swojej cenie, a wszelkie zakusy spekulantów, stosowane swego czasu, by podbić jego cenę, by siać panikę, że cukru nie będzie — spaliły na panewce dzięki mądrej polityce interwencyjnej państwa.

3461k

Nasze rady

HENRYK W. Z UL. NAPIÓRKOWSKIEGO: Proszę zastosować zimne kąpiele dłoni, oraz nacierać je pudrem przygotowanym z 1 części siarczku chininy i 10 części talku. Zabiegi te stosowane przez pewien czas zapobiegają poceniu się rąk.

* * *

H. K. z ul. SIENKIEWICZA: Proszę się nie martwić, nie będzie Pani narażona na większe wydatki, gdyż oczyści Pani doskonale sama meble i lustro. Politurowane meble gdy są poplamione, trzeba przetrzeć watą umoczoną w nafcie, a następnie wysuszyć, pocierając aż do nadania połysku, suchą flanelką. Lustro, może Pani umyć sproszkowaną kredą i także wytrzeć „miękką ściereczką aby się nie porysowało. Po tych ostatnich „pociągnięciach", w domu na pewno nic już nie będzie stało na przeszkodzie aby Pani miała dobry humor i była wesoła. Życzymy Pani tego serdecznie.

* *

SMUTNA HENIUTA: Wydaje nam się, że Pani obrała błędną drogę i postępowanie takie nie przywróci harmonii w Pani małżeństwie. Zatruwa Pani mężowi i sobie życie nieustannymi podejrzeniami i jak Pani sama pisze „awanturami". Rezultat jest taki, że mąż coraz później wraca do domu i coraz mniej okazuje Pani zainteresowania i uczucia. A przecież jest bardzo prawdopodobne, że Pani się myli, że bezkrytycznie uwierzyła w plotki i niesprawdzone informacje osób, które mają widocznie silnie zakorzenioną żyłkę intrygancką i lubią mieszać się do nieswoich spraw. Jeśli mąż tylokrotnie zapewniał Panią, że wszystko to są kłamstwa, powinna Pani okazać mu zaufanie, zmienić swoje zachowanie i dać mu możność wyjaśnienia spokojnie sytuacji. Tego rodzaju pożycie jakie Pani opisuje jest piekłem dla Was i przede wszystkim dla dzieci, które są świadkami tych scen w domu i które przez to prawie nie widują ojca. Nie możemy wszystkich ludzi mierzyć taką samą miarą, nie może Pani twierdzić, że „wszyscy mężczyźni są jednakowi, t.zn. źli", a wszystkie kobiety są „aniołami". Bywa bardzo różnie. Radzimy Pani spokojnie przemyśleć całą tę sprawę i ratować swoje ognisko domowe. Ale nie awanturami i scenami! Im więcej Pani wykaże taktu i opanowania, tym łatwiej będzie mężowi przyznać się do błędów, które popełnił i tym prędzej zrozumie, że podstawą dobrego pożycia jest wzajemne zrozumienie i wzajemne ustępstwa. Ustępstwem z jego strony będzie nie dawanie Pani powodów do zazdrości, Pani zaś musi wykazać trochę tolerancji dla jego wad. Ludzi bez wad nie ma i jeśli kogo kochamy czy lubimy, nie starajmy się dla tego robić z niego zupełnie innego człowieka niż jest. To się i tak nie udaje, natomiast łagodnością i dobrocią wiele można zmienić na korzyść, wiele cech przykrych złagodzić, a nawet usunąć. Konieczny jest jednak spokój i obiektywna ocena nie tylko męża, ale i siebie samej.

* * *

JAN G. Z KRAKOWA: Zastanawialiśmy się nad opisaną przez Pana sytuacją i doszliśmy do wniosku, że powinien Pan zasięgnąć porady adwokata, który będąc na miejscu, w tym samym mieście co i Pan łatwo udzieli Panu rady jak formalnie i słusznie załatwić sprawę z zapisem wujka, z wspólnikiem itd. Sądzimy, że najkorzystniej byłoby, aby Pan przypadającą na siebie część sklepu sprzedał, lub wydzierżawił, a zajął się pracą która Panu odpowiada i na której się Pan zna.

Codzienna nowelka „Expressu"

Poemat o wiośnie

Na temat Edgarda Wallace'a autora popularnych przed wojną powieści kryminalnych, krążyła następująca anegdota:

Wallace pisał swoje powieści na zamówienie, w rekordowo krótkim czasie. Pewnego dnia zgłosił się do niego młody dziennikarz, wysłany przez jedno z pism londyńskich z propozycją, aby Wallace napisał dla owego tygodnika „Hymn na cześć wiosny".

Wallace, usłyszawszy tę propozycję, wpadł w gniew.

— Pański redaktor zwariował chyba! Żąda on ode mnie jakiegoś utworu na cześć wiosny, chociaż wie dobrze, że moją specjalnością są jedynie powieści [k]ryminalne!

— Wiem bardzo dobrze, mistrzu, o [ty]m, że jest pan specjalistą od powie[ści] kryminalnych. Mój redaktor wie o [ty]m również. Ale właśnie dlatego chcie[li]śmy dać naszym czytelnikom prób[kę] wszechstronności pańskiego talentu i proponujemy panu napisanie krótkiego „Hymnu na cześć wiosny". Publiczność wie, że napisał pan 180 powieści kryminalnych, ale jaki będzie jej podziw, gdy przeczyta pańską improwizację na zupełnie nowy temat?

Wallace dał się wreszcie przekonać i zgodził się podyktować swej sekretarce w obecności dziennikarza „Hymn na cześć wiosny".

Gdy sekretarka zasiadła przed maszyną, mistrz zapalił papierosa i tonem niedbałym zapytał:

— Czy można zacząć?

— Proszę!

— Dobrze. Tytuł brzmi: „Hymn na cześć wiosny".

— ...wiosny — kończyła stukać sekretarka.

— Zaczynam. Proszę pisać: „Upajający zapach! Cała przyroda budzi się z uśpienia do nowego życia! Różnokolorowe pączki kwiatów wychylają swe główki z gęstego dywanu traw. Słońce odniosło ostateczne zwycięstwo i w apoteozie swych promieni drwi z zimy i śniegu, które uciekły przed jego władczymi promieniami. Młodymi listeczkami porusza pełen nadziei powiew i w duszy wszelkiego żyjącego stworzenia wzbiera oczekiwanie jakiegoś lepszego, szczęśliwszego świata"...

— ...świata — powtórzyła posłuszna sekretarka, której zręczne palce ledwo mogły nadążyć, za szybkim potokiem wymowy pisarza.

— „Na dróżce, wijącej się malowniczo wśród lasu, ukazał się młoda dziewczyna, uroczo uśmiechnięta, lekka i pełna wdzięku, prawdziwe uosobienie wiosny. W jej błękitnych oczach, w jej czułym spojrzeniu odzwierciadlał się lazur niebios. Prowadziła na smyczy psa, ale upojona wiosną i jej urokiem, puściła swego doga. Ten, zaledwie spuszczony ze smyczy ruszył pędem naprzód. Nagle stanął, jak wryty przed kępką fiołków i zaczął je obwąchiwać"...

— ...chiwać — westchnęła zdyszana sekretarka.

Mistrz na chwilę przerwał swe dyktando. Widocznie zastanawiał się, czy rzeczywiście pies, choćby był nie wiem jakim entuzjastą przyrody, obwąchiwałby pęczek fiołków dla samego ich zapachu? Ale po chwili dyktował dalej:

— „Niezwykły ten widok zastanowił dziewczynę. Szybko zbliżyła się do fiołków, aby przyjrzeć się im z bliska. Lecz w tej chwili wydała okrzyk grozy. Kwiaty były obryzgane krwią"...

Słynny autor powtórzył z widocznym zadowoleniem:

— „Tak jest, była to krew".

Spojrzał na sufit, o potem rzekł do swej sekretarki.

— Teraz przyszło mi do głowy, że tytuł powieści, którą pani w tej chwili przepisuje, będzie brzmiał: „Tajemnica lasu Cereswood".

— Ależ mistrzu! — przerwał mu zdumiony dziennikarz — przecież miał pan pisać dla naszego pisma „Hymn na cześć wiosny".

Autor kryminalnych powieści spojrzał na niego nieprzytomnymi oczyma:

— Jaki „Hymn Wiosny"? co pan tu gada? Kim pan jest właściwie i skąd się pan tu wziął? Niech pan nie przeszkadza i odejdzie stąd! Czy nie widzi pan, że piszę nową powieść?

Inwalidzi pracy

znajdą troskliwą pomoc i opiekę. — Zapewni je centralna organizacja, która powstała w Łodzi

Przed kilku dniami zatwierdzony został statut organizacyjny Centralnego Związku Inwalidów Pracy, który będzie miał swą siedzibę przy ul. d-ra Więckowskiego 46.

Nowopowstały Związek jest centralnym organem w zasięgu ogólnopolskim i skupiać będzie w swych szeregach **wszystkich tych, którzy ulegli wypadkom przy pracy i z tego powodu utracili całkowicie, lub częściowo zdolność do pracy.**

Dotychczasowy brak takiej organizacji iwalidzkiej, która by mogła występować jako osoba prawna, wyraźnie dawał się odczuć. Ponieważ Związek z punktu widzenia prawnego nie istniał, nie **mógł więc przyjść z pomocą inwalidom pracy i skutecznie interweniować w ich sprawach.**

Dotychczas, każdy kto uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, zwracał się do Związku Ubezpieczeń Społecznych, w którego kompetencji leżała opieka nad inwalidami wypadkowymi. ZUS jednak, **będąc przeciążony nawałem różnych spraw, nie zawsze załatwiał spraw nie i szybko, toteż inwalida musiał niekiedy dość długo czekać na przydzielenie należnej mu protezy czy wózka, przy pomocy których mógłby podjąć pracę zarobkową.**

Obecnie sytuacja zmieni się na lepsze o tyle, że Centralny Związek Inwalidów Pracy przejmuje wszelkie sprawy związane z inwalidami.

Aby im ulżyć w trudnej sytuacji materialnej utworzy się szereg domów **związkowych, w których znajdą miejsce ci, którzy nie posiadają rodzin, a tym samym żadnych możliwości utrzymania.**

W pensjonatach, o które Związek zabiega, przebywać będą inwalidzi potrzebujący w okresie rekonwalescencji spokoju i dobrego odżywiania, by po wypoczynku mogli wrócić do wykonywania zajęć.

Na terenie Związku organizuje się również **sekcja samopomocy, która we własnym zakresie zajmie się pośrednictwem pracy. Powstaną więc warsztaty pracy, spółdzielnie, które według spe**cjalności przyjmować będą zamówienia **na wykonanie różnych prac.** Inwalidzi przeprowadzać będą wszelkie roboty murarskie, malarskie, stolarskie itp.

Sekcja kierować będzie do pracy także i tych, którym kalectwo pozwoli w pewnym stopniu na pracę w przemyśle.

Związek planuje również przeprowa**dzenie akcji mającej na celu zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom.**

Dnia 1 kwietnia rb. odbędzie się pierwsze walne zebranie, wyznaczone na godz. 18, w lokalu przy ul. Gdańskiej 75, na które oprócz należących do Związku proszeni są też wszyscy zainteresowani.

Ciekawy spór o rentę

Sąd uwzględnił pretensje wdowy po jeńcu wojennym

Hieronim Ferster, mieszkaniec Aleksandrowa, dostał się podczas wojny do niewoli i przebywał w obozie jeńców w Niemczech. Podczas jednego z nalotów został śmiertelnie ugodzony odłamkiem pocisku i wkrótce zmarł.

Żona jego, Helena Ferster, zwróciła się do Ubezpieczalni Społecznej z prośbą o **przyznanie renty wdowiej i sierocej, gdyż z powodu choroby, zaświadczonej orzeczeniem lekarskim, nie jest zdolna do pracy i tym samym ona i dziecko pozostają bez środków utrzymania.**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych prośbę tę **odrzucił, motywując, iż zmarły miał za sobą jedynie przepracowanych 196 tygodni składkowych, a w myśl przepisów — zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — ilość przepracowanych tygodni składkowych, uprawniająca do ubiegania się o rentę, powinna wynosić 200.**

Sąd Ubezpieczeń Społecznych **uchylił orzeczenie ZUS-u, powołując się na Dekret z 8 stycznia 1946 r., który głosi, że jeżeli śmierć nastąpiła wskutek działań wojennych — 150 przepracowanych tygodni składkowych jest ilością wystarczającą do ubiegania się o rentę.**

Tym samym Helenie Ferster przyznano rentę wdowią i sierocą. (p)

Mieszkania dla robotników

Budować je będzie w całym kraju ZOR

Uchwałą Rady Ministrów powołany został do życia Zakład Osiedli Robotniczych — Z.O.R. — którego celem jest **skoncentrowanie całości budownictwa mieszkaniowego dla świata pracy.** Budżet, jakim w roku bieżącym dysponować będzie Z.O.R. wynosi około 15 miliardów złotych.

Dostarczenie robotnikom zdrowych, higienicznych mieszkań **jest jedną z najpoważniejszych trosk Rządu od chwili wyzwolenia.** Akcja w tym kierunku napotyka jednak na poważne trudności wskutek wielkiego zniszczenia, jakiemu uległa większość miast polskich, co spowodowało znaczne zmniejszenie się ogólnej ilości mieszkań.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókien niczego nie szczędzi kosztów w celu wyremontowania jak największej liczby mieszkań na potrzeby swych robotników i już oddał do użytku znaczną ilość izb mieszkalnych, **jednakże jest to kropla w morzu potrzeb.**

Powołanie do życia Zarządu Osiedli Robotniczych oraz wysoka suma, jaką przyznano ZOR-owi, **każe mieć nadzieję że obecnie rozpoczęte zostanie planowe budownictwo mieszkaniowe dla robotników na szeroką skalę i że z biegiem czasu zaspokojone zostaną wszystkie najpilniejsze potrzeby w tym względzie** (t)

Nowe stypendia

dla studentów i uczniów

Na ostatnim posiedzeniu Kolegium Zarządu Miejskiego uchwalono wprowadzić **19 dodatkowych stypendiów dla niezamożnej młodzieży akademickiej i szkolnej,** z czego 9 stypendiów dla słuchaczy wyższych zakładów naukowych, oraz 10 dla uczniów szkół średnich.

Łącznie z poprzednimi, Wydział Oświaty dysponuje obecnie 155 stypendiami dla słuchaczy wyższych zakładów naukowych, oraz 100 stypendiami dla młodzieży szkół średnich.

Stypendia przyznaje specjalna komisja przy Wydziale Oświaty, która też opiniuje składane przez młodzież podania. (k)

Kradzione nie tuczy!

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego nr. 8 były ostatnio terenem systematycznych kradzieży.

W wyniku dłuższych obserwacji udało się ująć złodziei, którzy kradli mienie państwowe. Złodziejami okazały się cztery pracownice tej firmy: Sabina **Kalpen** (Słoneczna 122), Leokadia **Woźniak** (Malborska 10), Kazimiera **Spaczyńska** (Limanowskiego 146) i Anna **Rutkowska** (Limanowskiego 62).

Rewizja przeprowadzona w ich mieszkaniach ujawniła znaczną ilość towaru, pochodzącego z kradzieży. Nieuczciwe pracownice zatrzymano. (i)

Schroniska turystyczne

ośrodki sportów wodnych

powstaną w Łodzi i województwie

Powołana została do życia specjalna komisja, złożona z przedstawicieli PTK, Woj. Wydziału Kultury i Sztuki, Wydziału Planowania Przestrzennego, oraz Woj. Urzędu Wychowania Fizycznego, która przystąpiła już do opracowania planu inwestycji turystycznych na terenie Łodzi i woj. łódzkiego.

Projektowane jest stworzenie w Łodzi, Łęczycy, Łowiczu, Piotrkowie i Tomaszowie Mazowieckim szeregu nowych schronisk dla wycieczek przybywających w celach turystycznych do naszego miasta i innych miejscowości woj. łódzkiego.

Poza tym projektuje się uruchomienie ośrodków sportów wodnych na Pilicy, na Warcie oraz w dawnym stawie Stefańskiego w Rudzie Pabianickiej. (k)



100)

— Prawdziwy dżentelmen powinien być dyskretny! — powiada z niewinną miną, ale Otto Friedenstab spogląda na zgrabną postać Heleny obsługującej sąsiedni stolik, konstatuje:

— To bardzo ładna dziewczyna! Dawno już zwróciłem na nią uwagę. Próbowałem ją nawet skokietować, ale bez żadnych rezultatów! Pan miał stanowczo więcej ode mnie szczęścia!

Jeśli major Friedenstab używa takich soczystych zwrotów, jak „stary grzesznik" znaczy to, że jest w dobrym humorze. Polizeirat wie o tym dobrze i rozjaśnia się, bo wiele zależy mu w tej chwili na łaskawości wpływowego oficera gestapo.

— A gdyby tak? — olśnił go nagle świetny pomysł — uśmiechnął się niby gracz, który grając w dwudziestia jeden, dokupił do dziesiątki asa.

Kordialnym ruchem położył rękę na ramieniu Friedenstaba.

— Drogi majorze, nigdy nie byłem egoistą, nie miałbym więc nic przeciwko temu, gdyby zechciał pan ująć cośkolwiek z tego, co był pan łaskaw określić jako moje „szczęście"!

Z zawiłego tego okresu nie tak odrazu wyłowił Otto Friedenstab właściwy sens

— To znaczy?

— To znaczy, że odstąpię panu tą dziewczynę w przyjacielskim upominku — rzekł Polizeirat, a potem stuknąwszy kuflem o jego kufel wzniósł toast:

— Prosit! Piję za pomyślność pańskiej przygody!

Major Friedenstab odwróciwszy głowę, odnajduje oczyma sylwetkę Heleny Ołęckiej.

Szybko wypija piwo, jak gdyby jego chłodem ugasić chciał swoje pożądanie.

— Ta mała odnosiła się zawsze do mnie z pogardliwą obojętnością! Jest dumna i nieprzystępna! — wypowiada na głos swoje wątpliwości, jednakże radca kładzie mu znowu [illegible] mieniu.

— Ja już znam sposoby, [illegible] kruszy pan jej nieprzystęp[illegible] czyna, major Friedenstab [illegible] się lubieżnie, patrząc [illegible] jedwabnych pończoszek [illegible] obok Heleny zlewa się [illegible]

lśnieniem gładko wyfroterowanej posadzki.

Parę dni potem, wieczorem, tak samo połyskują pończoszki i lśni posadzka, tylko że nóg jest znacznie, znacznie więcej: w pierwszym rzędzie miga ich osiem par (a wszystkie są zgrabne i ponętne!), w drugim zaś dziewięć.

Nogi zesuwają się naraz i tężeją w bezruchu, bo oto przed front wystąpił Fryderyk Gross i zakomenderował: „Baczność!"

W pustej już sali odbywa się codzienny apel wieczorny obsługi dancing-baru „Erika".

Exfeldfebel Gross czuje się dziś trochę zmęczony. Byłby może poprzestał na krótkich formalnościach, że jednak w loży siedzi ostatni gość baru, polizeirat Koenig, chce się przed nim popisać i rozpoczyna musztrę.

Jednakże Karl Koenig spoglądając dzisiaj z roztargnieniem na tę rewię nóg i pończoch, grubym palcem kiwnął w stronę Grossa i szepnął mu coś na ucho.

— Kolumna, baczność! — zakomenderował zaraz potem maitre d'hotel — Kelnerka nr. 4-y dla pana kryminalrata Koeniga!

Podczas Kiedy reszta oddziału kontynuuje ćwiczenia, Ołęcka podchodzi do radcy:

— Pan sobie życzy?

— Jeszcze jedno piwo!

Kiedy przyniosła, radca zatrzymał ją:

— Nie odchodź! Chciałbym pogadać z [illegible] cię [illegible]

[illegible] zy-

wie, jak Arab, który po wielu dniach wędrówki na skwarnej pustyni dopadł wreszcie zbawczej studzienki, a potem uśmiechnął się łaskawie!

— Przynieś też coś dla siebie... może jakiś słodki likierek?

— Przecież pan radca wie, że nam kelnerkom nie wolno pić w lokalu.

— Nie wolno ci się przede wszystkim spierać ze mną — Polizeiratem!

Potem napełniając jej kieliszek zaczął poważnie:

— Możesz mi wierzyć, że interesowałem się żywo sprawą Winklera, czy jak on się tam nazywa, wierząc, że wyciągnę go jakoś z błota... rozkaz jego zwolnienia miałem już w ręku, lecz cóż, niespodziewanie zaszły pewne komplikacje, tak że wszystkie moje starania wzięli diabli.

— O Boże — jęknęła Ołęcka — więc wszystko przepadło?

— Nie całkiem, nie całkiem! — dobrotliwie uspakaja ją radca — powziąłem nowy kapitalny plan... ale najpierw wypij, a potem powiem ci o co chodzi.

Właśnie koleżanki jej, maszerując w trójkowym szyku, mijają lożę. Helena jednak jest w takim nastroju, że nie dostrzega ani drwiących uśmieszków Marii Jabłkowskiej, ani zasmuconych spojrzeń Wieśki Gorkowskiej, mówiących [illegible] bój się Boga dziewczyno! [illegible] du i ambicji?, [illegible] że afiszujesz [illegible] ym szwa- [illegible] męczy się w [illegible]

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Co się tu stało?
DOZORCZYNI: — O jeju, jeju! Zabrali mojego do hareśtu! Spił się w święta i zrobił grandę...



WACEK: — Pewno reumatyzm?
SZABERSKI: — O, broń Boże! Zaszkodziła mi Bewinówka, to jest gorzka angielska naczczo!



WICEK: — I pan się obżarł?
SOBEK: — E, gdzie tam! Zjadłem na zimno całe święcone i coś mi piszczy w żołądku...



WICEK: — Ale my nie chorujemy z przeżarcia ani z przepicia!
WACEK: — Bo stale pijamy tylko sodową lub lemoniadę!

Nowe pociągi
wprowadza dla Łodzi letni rozkład jazdy

W Dyrekcji Kolei Państwowych czynione są przygotowania w związku z letnim rozkładem jazdy, jaki wejdzie w życie już z dniem 9-ym maja rb.

Rozkład ten wprowadzi szereg korzystnych zmian dla naszego miasta. Najważniejszą z nich jest **bezpośrednia komunikacja między Łodzią a Zakopanem.** Pociągi na tej trasie będą kursowały trzy razy w tygodniu — w poniedziałki, środy i piątki.

Poza tym Łódź otrzyma nowy bezpośredni pociąg **do Bytomia,** oraz **do Gdyni i Torunia,** natomiast trasa pociągu Łódź — Poznań przedłużona zostanie **do Szczecina,** a trasa pociągu Warszawa—Łódź-Fabr. — **do Jeleniej Góry.** (a)

Starczy tranu
dla naszych dzieci!

Tran jest lekarstwem często niezastąpionym gdy idzie o zdrowie dzieci. Otrzymywane dotąd ilości tranu okazały się niewystarczające, co skłoniło nasze władze do poczynienia odpowiednich kroków w kierunku zwiększenia produkcji tego artykułu.

Postanowiono rozpocząć mechaniczną produkcję tranu. Do Gdyni przybyły już odpowiednie urządzenia do produkcji tranu z wątrób rybich. Są to maszyny do cięcia wątrób, zespoły sit, pompy, specjalne separatory Alfa Laval i zespoły silników elektrycznych.

Mechaniczna produkcja tranu, podjęta w Polsce po raz pierwszy, rozpocznie się już w najbliższym czasie. (t)

Zgon na dworcu

Na dworcu kolejowym Łódź-Kaliska, zasłabł nagle mężczyzna w średnim wieku. Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon wskutek ataku serca.

Zmarłym jest 43-letni Leonard Smugowski ze Stalowej Woli. (i)

Pospieszne szkolenie
kadr instruktorskich „SP"

Wydział Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego „Służba Polsce" stanął przed zadaniem przygotowania w okresie kilku miesięcy pełnej kadry instruktorskiej.

Dla zrealizowania tego planu zorganizowane zostały kursy dla dowódców kompanii, których słuchacze rekrutują się przeważnie ze zdemobilizowanych oficerów i zdolniejszych podoficerów.

W okresie od 1-go do 14-go kwietnia odbędą się we wszystkich wojewódzkich ośrodkach „SP" kursy dla dowódców plutonów, w których weźmie udział ponad 1.000 uczestników. (s)

Już jutro rozpoczynają się w Łodzi
ROBOTY SEZONOWE
Na pierwszym planie — reperacja zniszczonych jezdni. — Roboty interwencyjne będą nadal prowadzone

Piękna pogoda panująca od kilku dni, umożliwiła wcześniejsze rozpoczęcie robót sezonowych w Łodzi.

Już jutro, 1-go kwietnia, wyruszą na miasto pierwsze brygady sezonowców. Przystąpią one do konserwacji jezdni łódzkich.

Do dnia 5-go kwietnia podjęte zostaną roboty brukarskie na wszystkich odcinkach. Na reperację jezdni przeznaczony został cały miesiąc kwiecień z tym, że prace związane z konserwacją jezdni będą prowadzone również i w następnych miesiącach.

Jezdnie łódzkie ucierpiały w poważnym stopniu wskutek tegorocznej zimy. Woda deszczowa podmyła bruk na wielu ulicach, toteż dążeniem władz jest, aby jezdnie jak najszybciej zostały doprowadzone do porządku.

W roku bieżącym naprawionych zostanie w Łodzi 100 tysięcy metrów kwadratowych jezdni, z czego 98.000 metrów kamieniem polnym, a 2.000 m. nawierzchnią szlachetną.

Poza tym naprawa obejmie 40.000 m. kwadratowych istniejących już chodników.

Główne roboty inwestycyjne rozpoczną się z początkiem maja. Do tego czasu ułożona zostanie nowa nawierzchnia na ulicy Marsz. Stalina, na odcinku od Targowej do Wodnej. Chodzi o to aby roboty na tym odcinku zostały zakończone przed Świętem 1-go Maja, — kiedy pochód łódzkiego świata pracy przeciągnie jak zwykle ulicą Marsz. Stalina.

Nową nawierzchnię otrzymają w roku bieżącym ul. Rzgowska na odcinku od Pl. Reymonta do Dąbrowskiej, oraz Stodolniana od Łódki do Lutomierskiej, jak również szereg ulic na przedmieściach Łodzi.

Jeżeli chodzi o Wydział Odbudowy — początek kwietnia zaznaczy się wzmożeniem tempa prowadzonych już robót i zapoczątkowaniem szeregu nowych.

Prowadzone będą nadal prace związane z wykończeniem budowy dwóch baraków poniemieckich przy ul. Kątnej, gdzie Wydział Oświaty uruchomi w najbliższym czasie przedszkole i czytelnię rejonową.

Podjęta zostanie także budowa nowej szkoły powszechnej na Stokach. Zaś w początkach maja przystąpi się do rozpoczęcia budowy Hali Sportowej, która stanie przy zbiegu ulic Żeromskiego i Skorupki.

W pierwszych dniach kwietnia przystępuje również do wstępnych prac Wydział Plantacji Miejskich. W pierwszym rzędzie uporządkowane zostaną parki, ogrody i skwery miejskie, w których staną ławki dla wygody publiczności.

ROBOTY INTERWENCYJNE BĘDĄ NARAZIE NADAL PROWADZONE PRZEZ MIASTO. ZAKRES ICH BĘDZIE SIĘ ZMNIEJSZAŁ POWOLI, RÓWNOCZEŚNIE Z ROZSZERZANIEM PROGRAMU ROBÓT INWESTYCYJNYCH. CHODZI O TO, ABY UTRZYMANA ZOSTAŁA CIĄGŁOŚĆ PRACY, ABY WSZYSCY SEZONOWCY BYLI NADAL ZATRUDNIENI. (o)

Jakie kto otrzyma dodatki
za wyłączone z zaopatrzenia kartkowego artykuły

Jak już donieśliśmy przed kilku tygodniami, z dniem 1-ym kwietnia niektóre artykuły pierwszej potrzeby **wyłączone zostają z zaopatrzenia kartkowego a wzamian za te przydziały wprowadzone zostają dodatki wyrównawcze w gotówce.**

Poczynając od kwietnia nie będziemy już otrzymywali na kartki **cukru, kaszy, ziemniaków i wyrobów pończoszniczo-dziewiarskich.**

Każdy pracujący, upoważniony do otrzymywania tych artykułów, korzystać będzie **ze stałych ekwiwalentów pieniężnych, które wynosić będą od 100 do 150 proc. pełnej wartości wolnorynkowej wyłączonych z rozdzielnictwa artykułów.**

Najwyższe dodatki wyrównawcze przyznano pracownikom otrzymującym **najniższe uposażenia.** I tak robotnicy otrzymujący miesięcznie do 6.000 złotych będą korzystali z dodatków **150-procentowych,** zarabiający do 9.000 zł. — **130 proc.,** a pozostali **110 i 100 proc.**

Dla ułatwienia pracownikom przebycia okresu przejściowego, wszystkie zakłady pracy, instytucje i urzędy **wypłacą im pomiędzy 2-im a 6-ym kwietnia rb. odpowiednią zaliczkę na kwietniowy dodatek aprowizacyjny.**

Ponieważ rynek w dostatecznym stopniu jest nasycony zarówno cukrem, kaszą, ziemniakami jak i wyrobami pończoszniczo-dziewiarskimi — **zmiana ta jest na rękę kartkowiczom, gdyż otrzymując równowartość przydziałów w gotówce będą mogli na wolnym rynku nabywać bez żadnych trudności to, co jest im najbardziej potrzebne.** (k)

Kto zdobędzie cenną premię?
Ubranie, lub suknia
dla 150-tysięcznego klienta PDT

W dniu wczorajszym Powszechny Dom Towarowy przy ul. Piotrkowskiej 60 i 93 był zamknięty. Otwarty zostanie on dopiero jutro po zakończeniu remanentu.

Korzystając z okazji zwróciliśmy się do dyrekcji PDT z zapytaniem o dotychczasowe obroty tej placówki i frekwencję kupujących w pierwszych tygodniach jej istnienia.

Okazuje się, że PDT cieszy się wielkim powodzeniem. **Obroty w ciągu sześciu dni lutego wyniosły 37 i pół miliona złotych, zaś w miesiącu marcu — 132 miliony złotych.**

Przez ten czas przez PDT przewinęło się już **ponad 140.000 klientów.**

Dyrekcja PDT szykuje nielada niespodziankę dla swej klienteli. **Wyznaczono mianowicie cenną premię dla 150-tysięcznego klienta. Jeżeli będzie nim mężczyzna — otrzyma ubranie, jeżeli kobieta — elegancką suknię.**

Publiczność odwiedzająca Dom Towarowy winna więc zachowywać odpisy rachunków, czyli t. zw. paragony. Na podstawie tych odpisów specjalna komisja ustali następnie, kto był 150-tysięcznym klientem.

A więc łodzianie, — nie wyrzucajcie rachunków z PDT, a może uśmiechnie się Wam los, zsyłając tak miłą i pożądaną premię! (a)

Przemysł prywatny
19.000 zakładów, 200.000 pracowników

Na podstawie przeprowadzonej ostatnio rejestracji przemysłu, ilość prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych w całym kraju wyraża się liczbą 19.000. Prywatny przemysł zatrudnia ogółem około 200.000 pracowników.

Najwięcej pracowników, bo przeszło 6.000 posiada prywatny przemysł przetwórstwa zbożowego, zatrudniający około 22.000 pracowników, na drugim miejscu figuruje przemysł spożywczy, potem budowlany, metalowy i elektrotechniczny, przemysł włókienniczy, drzewny it.d. (k)

SPORT

Wierkiewicz wygrał bieg na przełaj w Poznaniu

Bieg na przełaj o puchar im. Bronisława Szwarca organizowany przez Wartę w Poznaniu wygrał Wierkiewicz, osiągając na dystansie 3.600 mtr. czas 12.57,6. Zeszłoroczny zwycięzca tego biegu Płotkowiak został w tyle za Wierkiewiczem przynajmniej 80 mtr. Bieg ten rozegrany został po raz czwarty.

W konkurencji juniorów na dystansie 1800 mtr. wygrał niestowarzyszony biegacz Kielczewski w czasie 7.26,4 przed Szymańskim, również niestowarzyszonym.

Dobre wyniki uzyskały Cracovia, Warta, Wisła i Ruch

W święta Wielkiej Nocy bawiło w Polsce szereg drużyn Czechosłowacji, które rozegrały spotkania z czołowymi (ligowymi) zespołami kraju. Naogół drużyny polskie uzyskały dobre wyniki, toteż bilans ogólny dla polskiego piłkarstwa jest znacznie lepszy, niż w latach poprzednich.

Najlepiej spisały się zespoły krakowskie: Cracovia i Wisła. Bardzo silnego przeciwnika miała zwłaszcza **CRACOVIA — SLEZKĄ OSTRAVĘ**, a jednak z obydwu spotkań wyniosła zaszczytny wynik remisowy 1:1.

WISŁA zrewanżowała się **ZILINIE**, z którą, bawiąc w ub. roku w Czechosłowacji przegrała w kompromitującym stosunku 2:10. Tym razem mecz dał jej cenne zwycięstwo 4:1. Wynik ten wymazuje porachunek.

W Poznaniu dwa mecze z **WARTA** rozegrała drużyna czeska **CECHIE KARLIN**. Mimo, iż goście byli w polu lepszym zespołem **obydwa mecze przegrali 3:5 i 0:2**. Słabą stroną Cechie Karlin jest brak strzelców w ataku.

RUCH chorzowski grał również z **ZILINĄ** i też odniósł zwycięstwo w stosunku 4:2. Niedopisały tylko drużyny stolicy, które nie potrafiły uporać się z Nusle (Legia przegrała, Polonia zremisowała).

* * *

W niedzielę odbyły się zawody piłki nożnej między drużynami OMTUR „Płomień" — TUR Nowe Złotno, z wynikiem 8:4 dla TUR-u. Bramki uzyskali dla zwycięzców: Jaworski 4, Zelda 2 i Bardyń 2. W drużynie gospodarzy na wyróżnienie zasługuje „Karolek".

Konferencja sportowa w OKZZ

W czwartek, dnia 1 kwietnia 1948 r. o godzinie 10-ej w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi, ul. Traugutta 18, pokój Nr. 1, odbędzie się konferencja referentów sportowych i młodzieżowych Oddziałów i Okręgów Zw. Zawodowych.

Na konferencji referenci sportowi złożą sprawozdanie z pracy referatu w roku 1948 i sprawozdanie o wypełnieniu poleceń referatu sportowego Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi.

Obecność i punktualność obowiązkowa.

Lepiej, niż z rep. Polski
Praga wygrała z Warszawą 29:11

Czeska drużyna koszykówki żeńskiej grała pod firmą reprezentacji Pragi w Warszawie przeciwko reprezentacji stolicy. Mecz wygrały Czeszki, ale wynik uzyskany przez Warszawę jest lepszy od wyniku reprezentacji Polski.

Skromne rozmiary zwycięstwa Czeszek 29:11 (18:4) tłómaczy ich przemęczenie i dobra taktyka zastosowana przez zespół Warszawy, nastawionej raczej na grę defensywną. Z polskich zawodniczek wyróżniła się WOJEWÓDZKA, PACHLOWA i KAMECKA.

Równy start młodzieży

daje „Służba Polsce" w wzniosłym dziele odbudowy kraju. — Młode pokolenie z radością i dumą spełni powierzone jej zadanie

Nie ulega wątpliwości, że skrót ten nie jest jeszcze dobrze znany szerszemu ogółowi społeczeństwa. Nic w tym dziwnego, gdyż litery te stały się aktualnymi dopiero od trzech miesięcy. Te dwie litery symbolizują dziś **wielką rzecz.**

S. P. — to skrót od nazwy „Służba Polsce".

Nowa ta organizacja skupia całą polską młodzież bez różnicy przynależności do organizacji młodzieżowych. Pod sztandarami S. P. znajdzie się młodzież zrzeszona w organizacjach: OM TUR, ZWM, WICI, ZMD, ZHP a ponadto młodzież nie należąca do żadnych organizacji.

Jakie cele przyświecały organizatorom Służby Polsce?

Warto zastanowić się nad tym, co było bodźcem dla ludzi, którzy podjęli się tak wielkiego trudu. „Służba Polsce — to cele bardzo wzniosłe! Jak wiadomo, **młodzież nasza garnie się do prac nad odbudową dźwigającej się do nowego życia Polski, Polski Ludowej.** Myślą więc przewodnią było to, aby dać całej naszej młodzieży równy start w wyścigu świadczeń na rzecz odbudowy własnej Ojczyzny. Stwierdzić należy, że do tej pory tylko młodzież zrzeszona mogła brać czynny udział w odbudowie miast i wsi, w realizowaniu naszego Planu Trzyletniego. Dziś młodzież nasza może być dumna z tego, że dane jej jest obok swych starszych kolegów, swych rodziców, stanąć do pracy i dołożyć swe cegiełki do odbudowy naszego, tak zniszczonego przez okupanta kraju.

Śmiem twierdzić, że młodzież pracy tej nie będzie traktowała jako przymusu, lecz **będzie się czuła wyróżnioną i świetnie spełni swoje zadania w S. P.**

Nie jest nam również obojętne jaką będziemy mieli młodzież, a co za tym idzie, i przyszłych obywateli. Toteż nowo powstała ta organizacja, jaką jest „Służba Polsce" będzie wychowywała młodzież naszą na uświadomionych politycznie obywateli Polski Ludowej.

Młodzież w organizacji S. P. nauczy się cenić pracę fizyczną, będzie poznawała bytowanie chłopa, robotnika, czy też pracownika umysłowego. Młodzież pozna się wzajemnie, polubi, bo przecież **wspólny ich cel łączy — to jest Służba Polsce.**

Z programu zajęć organizacji S. P. wynika, że troszczy się ona zarówno o zdrowie, jak i o rozwój umysłowy, a także i o godziwą rozrywkę dla swych członków. **Wychowanie fizyczne i sporty mają wzmocnić tężyznę fizyczną młodzieży** i dać jej przyjemną rozrywkę po pracy, przysposobienie wojskowe wyrobi w **niej poczucie karności**, bez której nie może być mowy o życiu w gromadzie.

Duży nacisk kładzie się również na życie świetlicowe młodzieży w S. P. Tu bowiem młodzież wyżywać się będzie pod względem kulturalnym, samokształceniowym i rozrywkowym. Młodzież posiadająca zdolności artystyczne będzie się mogła wyładować i doznawać zaspokojenia swoich ambicji artystycznych — właśnie w życiu świetlicowym S. P.

Zaznaczyć tu jeszcze muszę, że idea Przysposobienia Wojskowego została w S. P. bardziej jeszcze rozszerzona. **Wzmacniamy bowiem obronność kraju nie przez rozbudowanie armii zawodowej, lecz poprzez powszechne podniesienie poziomu życia młodzieży, jej tężyzny fizycznej i świadomego przygotowania do życia zarówno społecznego, jak i państwowego.** Dlatego też organizacja „Służba Polsce" przyjęta została przez szeroki ogół społeczeństwa z wielkim entuzjazmem.

Jeśli starsze społeczeństwo pragnie dowiedzieć się jeszcze coś więcej o tej organizacji, niech więc pośpieszy na wielki wiec młodzieży i starszego społeczeństwa. Wiec ten odbędzie się na Zielonym Rynku w najbliższą sobotę, tj. 3 kwietnia o godz. 17-ej.

„Służba Polsce to szkoła charakteru każdego młodego Polaka".

Janina Szumlewska

Aby Baran mógł trenować...

Dlaczego w ŁKS był zmieniony skład

Skład ataku ŁKS na meczu z Trnavą wzbudził w wielu widzach poważne zastrzeżenia. Barana na prawym skrzydle — z tym się jeszcze można pogodzić, ale Hogendorf w roli skrzydłowego wypadł tak słabo, że mimowoli zadawano pytanie dlaczego powierzono mu właśnie tę pozycję.

Czyżby ta koncepcja miała się ostać, czy też była to tylko sporadyczna próba?

— Ani jedno, ani drugie — wyjaśnił kierownik sekcji piłkarskiej ŁKS, p. Rutowicz. — Barana uwzględniono w reprezentacji państwowej na prawym skrzydle, dlatego też na tej pozycji wystąpił przeciw Trnavie, chcieliśmy bowiem dać mu możność treningu i przyzwyczajenia się do nowej roli powierzonej mu przez kapitana sportowego PZPN.

Hogendorf nie dopisał, zgoda, ale to nie jego pozycja. A znalazł się na niej dlatego, iż musiał ustąpić miejsca swemu koledze. Zapewniam, iż na mecze ligowe skład będzie utrzymany. Zmiana jest możliwa tylko w tym wypadku, jeśli Patkolo uzyska prawo gry w meczach mistrzowskich.

Karolka musiałem wycofać, gdyż doznał kontuzji, a rezerwowy nie dałby rady rosłemu Ulehle i dlatego wspierał go wszędobylski Patkolo, przez co wielu odniosło wrażenie, że gra on na środku pomocy. Musiałem też zmienić Szczurzyńskiego (kontuzja) drugą ofiarę ostrej gry Trnavy. Gdyby Czesi grali mniej ostro na pewno uzyskalibyśmy wynik remisowy.

Trnava grała z Widzewem spokojnie i dość delikatnie, a na naszą drużynę poszła ostro, jak to się mówi „na całego". Chciała wygrać za wszelką cenę i dopięła swego, bo nasi chłopcy nie są przyzwyczajeni do tak ostrej gry.

— A co ŁKS projektuje na niedzielę?

— Ograniczymy się do rozegrania meczu o mistrzostwo klasy A z Concordią (Piotrków). Chcę dać ligowej drużynie lekki trening, więc wystąpi zamiast naszej I B, chociaż bez Włodarczyka i Barana, którzy wyjadą do Sofii. Pogoda i stan naszego boiska poprawiły się o tyle, że rozpoczęliśmy regularne treningi, przeznaczając na to cztery dni w tygodniu z tym, że we wtorki i czwartki ćwiczą starsi gracze, w środy i piątki młodsze zespoły. Treningi rozpoczynamy o godz. 17 i mam nadzieję że do najbliższego meczu o mistrzostwo ligi drużyna będzie na tyle przygotowana iż przywiezie z Bytomia dwa cenne punkty.

Bokserzy wracają na ring

ŁKS walczy w Poznaniu, a Tęcza w Łodzi z MKS (Gdańsk)

Po dwutygodniowej przerwie świątecznej, którą pięściarze wykorzystali przeważnie na wypoczynek, wznawiamy finałowe spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie.

Będzie to już przedostatni termin, w którym odbędą się mecze w Łodzi i w Poznaniu. **Tęcza gościć będzie u siebie zespół Milicyjnego K.S. (Gdańsk), a ŁKS wyjedzie do Poznania na zawody z Wartą.**

Niedzielny mecz to dla Tęczy ostatnia okazja do poprawienia swej lokaty w tabeli. Gdyby drużyna łódzka zdołała wygrać, wysunęłaby się na trzecie miejsce i wyprzedziła Wartę, bo ewentualne zd[illegible] n[illegible] pl[illegible] rewanżowego spotkania z Milicyjnym K.S. zwłaszcza że na własnym terenie Warta również z nim przegrała.

ŁKS walczy w niedzielę w Poznaniu z Wartą. Mecz ten zapewne zakończy się zwycięstwem łodzian. Wynik jest bez znaczenia, bo i tak ŁKS ma już zapewnione mistrzostwo Polski. Zdaje się jednak, iż ŁKS nie bagatelizuje wyjazdu do Poznania i wystąpi przeciw Warcie w pełnym składzie, chcąc tam na miejscu potwierdzić, że wysokie zwycięstwo jakie uzyskali w Łodzi nie było dziełem przypadku, lecz miernikiem sił obu drużyn.

[illegible]

Dział oficjalny ŁOZTS

Komunikat W. G. i D. Nr. 15

Kl. B — piątek, dnia 2. 4. 1948 r.

I, II Gwiazda — I, II TUR — Ł., godz. 18, sala — ul. Próchnika 30, sędzia: Cieśliński.

Filmowiec — Iskra — godz. 19, sala: Żeromskiego 100, sędzia: Kalota.

III Oratorium — II Iskra — godz. 17, sala: ul. Żeromskiego 100, sędzia miejscowy.

Boruta — Budowlani — godz. 17, sala: Zgierz, Śniechowskiego 30, sędzia miejscowy.

Sobota, dnia 3. 4. 1948 r.

I, II Iskra — I, II Energia — godz. 19, sala: Skrzywana 9, sędzia: Gałkowski.

Pocztowiec — Budowlani — godz. 18, sala: Daszyńskigeo 36, sędzia: Czaplak.

I, II Górna — I, II Tramwajarze — godz. 19, sala: Senatorska 11, sędzia: Łuczyński.

Niedziela, dnia 4. 4. 1948 r.

I, II TUR — I, II Iskra — godz. 12, sala: Północna 36, sędzia: Cieśliński.

Filmowiec — Tramwajarze — godz. 11, sala: Żeromskiego 100, sędzia: Gorzkiewicz.

Karze się KS Energia zł. 300 za nie zgłoszenie się pierwszej drużyny w dniu 19. 3. 1948

Kluby, które zostały ukarane grzywną, winny ją wpłacić w ciągu 14-stu dni do ŁOZTS pod groźbą automatycznego zawieszenia.

W. G. i D. — ŁOZTS.

Niepowodzenia mistrza
Wyniki ligi koszykowej

W Krakowie w dni świąt Wielkiej Nocy odbyły się dwa mecze koszykówki o mistrzostwo ligi. Grał warszawski AZS z Wisłą i AZS (Kraków).

Obydwa spotkania zakończyły się porażkami drużyny stołecznej. Wisła wygrała 54:50 (30:26), chociaż goście na porażkę nie zasłużyli, a z akademikami Krakowa przegrali 44:37 (21:14). W drugim dniu goście byli wyraźnie zmęczeni ciężkim meczem poprzednim rozegranym z Wisłą.

W Gdańsku bardzo cenne zwycięstwo nad poznańską Wartą odniosła tamtejsza YMCA [illegible]

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR W.P. — Dziś o godz. 19,30 interesująca sztuka J. P. Sartre'a „Ladacznica z zasadami".

TEATR POWSZECHNY. — Dziś o godz. 19,15 „Omyłka" Bolesława Prusa.

Repr. CYRK Nr 1, Plac Leonarda

Codziennie o g. 19,15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

W niedziele i święta pocz. 16,15 i 19,15.

XVI KONCERT SYMFONICZNY

W piątek dnia 2 kwietnia br. Filharmonia Łódzka daje XVI w bieżącym sezonie koncert symfoniczny. Dyryguje Artur Malawski muzyk znany w kraju i za granicą, solistą będzie czeski pianista Ilja Hurnik. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

Kina

ADRIA — „Symfonia pastoralna".
BAŁTYK — „Nicholaus Nickleby"
BAJKA — „Niepotrzebni mogą odejść"
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 5".
GDYNIA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu".
HEL — „Skradziona sława"
MUZA — „Wieczna Ewa".
POLONIA — „Ostatni etap"
PRZEDWIOŚNIE — „Pościg"
ROBOTNIK — „Dwulicowa Kobieta"
ROMA — „Dziewczę z północy".
REKORD — „Mężczyźni w jej życiu"
STYLOWY — „Pod dachami Paryża".
ŚWIT — „U kresu drogi".
TATRY — „Ciche Wesele".
TĘCZA — „Pod dachami Paryża".
WISŁA — „Zielona Dolina".
WŁÓKNIARZ — „Niebo czy piekło".
WOLNOŚĆ — „Rodzina Froment"
ZACHĘTA — „U progu tajemnicy".

Program radiowy na dziś

12.04 Dziennik południowy. 12.25 Pogadanka filmowa. 12.30 Ulubione utwory Ravela (płyty). 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 „Z naszej muzyki". 14.30 „Świat jest piękny i ciekawy" — pogadanka dla dzieci starszych. 14.50 (Ł) Muzyka słowiańska (płyty). 15.10 (Ł) Reportaż z Galerii Sztuk Plastycznych. 15.20 (Ł) „Robotnicy mówią". 15.25 (Ł) Wiadomości lokalne. 15.30 (Ł) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.25 (Ł) „Poemat pedagogiczny" wg. A. Makarenki. 17.00 „Melodie operetkowe i filmowe". 17.45 RUL — „Kraj i ludzie" wykład mgr. J. Barbaga. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Muzyka taneczna. 18.45 „Zaklęty dwór" — I odcinek powieści W. Łozińskiego. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 „Wieczorna Serenada". 20.00 Dziennik. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30 „Z życia Związku Radzieckiego". 21.50 Skrzynka ogólna. 22.00 Muzyka lekka. (płyty). 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23.59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Dziwne zbiegowisko

Na ul. Piotrkowskiej przed domem Nr. 85 zaobserwować można grupy ludzi tłoczących się przez cały Boży dzień przed bardzo pomysłową wystawą. Otóż bohaterką tego niecodziennego zjawiska jest żywa kura, umieszczona na wystawie w specjalnym legowisku, wyglądem swym przypominającym na wpół uchylone jajo. Godnym uwagi jest fakt, że kura ta, jakkolwiek niczym nie przymocowana bardzo niechętnie opuszcza swoje locum. Inscenizatorką tego ciekawego pomysłu jak również i innych dekoracyjnych efektów zdobiących wystawę jest ob. Janina Żak, właścicielka — Warszawskiego Salonu Kwiatów. 3464k

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony:

1. Na generalny remont dwóch samochodów bębnowych (marki „Mercedes", system Kuka) do bezpyłowego wywożenia śmieci oraz
2. Na wykonanie instalacji elektrycznej i remont karoserii samochodu bębnowozu (marki „Mercedes", system Kuka) do bezpyłowego wywożenia śmieci.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zakładzie Oczyszczania Miasta — Łódź, ul. Łagiewnicka 63, pokój nr 3 **do dnia 3 kwietnia 1948 roku**, do godziny 10, w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Generalny remont samochodów marki „Mercedes".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu, o godzinie 10,30.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Zakładzie Oczyszczania Miasta — Łódź, ul. Łagiewnicka 63, pokój nr 3.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. sumy oferowanej należy wpłacić w kasie ZOM-u.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo przyznania częściowej roboty lub uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Łódź, dnia 30 marca 1948 roku.

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Miejskiego pn. „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi" ogłasza przetarg nieograniczony na przewóz końmi z magazynów Dyrekcji przy ul. Wierzbowej nr 52 na teren robót przy regulacji rzeki Jasieni na odcinku od ul. Felsztyńskiego do ul. Piotrkowskiej:

900.000 sztuk cegły
2.100 m sześc. tłucznia
915 tonn cementu

oraz na przewóz końmi z Bud Stokowskich na teren robót przy regulacji rzeki Jasieni, jak również na roboty w różnych punktach miasta

2.500 m sześc. piasku.

Bliższych informacyj udziela w godzinach od 9 do 11 Oddział Gospodarczy Dyrekcji Kanalizacji i Wodociągów m. Łodzi przy ul. Wierzbowej nr 52, telefon 218-13.

Oferty w zalakowanych kopertach niefirmowych z napisem: „Przewóz materiałów" (z podaniem cen za przewóz: cegły — za 1000 sztuk, tłucznia — za 1 m sześc., cementu — za 1 tonę; za przewóz piasku podać cenę za 1 m sześć. za pierwsze 2 km oraz za następny kilometr dalszej drogi) składać należy w Dziale Ogólnym Dyrekcji do dnia 10 kwietnia rb., do godziny 11-ej, gdzie również w tym samym dniu, o godzinie 12, nastąpi otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej należy wpłacić na konto Dyrekcji w KKO. m. Łodzi nr. 38, a kwit wpłaty dołączyć do oferty. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót pomiędzy kilku oferentów, jak również zmniejszenia ilości przewozowych materiałów oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Łódź, dnia 25 marca 1948 roku.

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Miejskiego pn. „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi"

OGŁOSZENIA DROBNE

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a Tel.: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel.: 111-50, Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112-66.
[Prenumerata] miesięczna zł. 100 — kwartalna zł. 270 —. Zamawiać i wpłacać Kolportaż: Łódź, Żwirki 17, P.K.O. Nr VII — 1331.